„ Historia mojej małej Ojczyzny. Wspomnienia o żołnierzach SZP-ZWZ-AK Inspektoratu Zamość oraz ich powojenne losy”

Opracowała

Inka Kula uczennica klasy VII pod egidą nauczycielki historii
pani Adrianny Kozak
Szkoła Podstawowa im. Mieczysława Romanowskiego
w Józefowie

Wstęp

Album ten poświęcony jest dwóm z wielu Bohaterów „ mojej małej ojczyzny ”, niestety są oni nieznani nawet w lokalnym środowisku.
Chcę Państwu przedstawić postać Stanisława Szklarza, żołnierza Armii Krajowej oraz nakreślić postać nawigatora 301-go Dywizjonu Bombowego "Ziemi Pomorskiej" a następnie 1586-ej Eskadry do Zadań Specjalnych Stanisława Kleybora.

Mimo iż od końca II Wojny Światowej upłynęło prawie 80 lat, Wydarzenia oraz losy ludzi tamtych czasów, wciąż zaskakują, budzą emocje a często niedowierzanie.
To opracowanie jest tego przykładem.

Inka Kula

Stanisław Szklarz ps. „Zawisza”

Stanisław Szklarz urodził się 26 lutego 1908 r. w Starym Zamościu w powiecie zamojskim. Aby przedstawić państwu jak znalazł na Floriance i w jakiej rodzinie się wychowywał przytoczę relację jego rodzonej siostry Bronisławy, spisaną w latach 90-tych ubiegłego wieku.

„ Głową rodziny był Andrzej Szklarz. Urodził się 18 października 1872 r. w Szczecynie, gmina Gościeradów Gubernia Lubelska. Matką jego byla Marianna Szklarz. Gdy urodziła Andrzeja była kobietą niezamężną „незамужной крестьянкой", majacą 22 lata. Wyszła pozniej za mąż, za Bienkowskiego, kierownika szkoły w Gościeradowie. Miała z nim dwie córki, przyrodnie siostry Andrzeja – Marie i Pauline. Dziecinstwo Andrzej spedził u dziadka, poniewaz podobno ojczym go nie lubil. Skończył szkołę powszechną, ale nie wiadomo czy Srednią *„Prywatnie zdobywał naukę, mial przyjaciela, który nim kierował Kruk sie nazywał. emeryt Uniwersytetu Jagiellonskiego. Kruka wziął na stałe w Starym Zamościu. Tatuś mial wielkie tendencje do nauki, a nie miał sie nim kto zająć. Szukał róznych dróg żeby zdobyć wykształcenie, dużo czytał, sprowadzał ksiązki. Towarzystwo tylko miał takie, które mogło mu coś dać, pisał ortograficznie, oczytany był”.* W okresie pózniejszym kiedy mieszkał we Floriance aktywnie zajmował sie pracą społeczną. Prowadził wykłady w Kole Rolniczym, z jego inicjatywy powstała mleczarnia i w Górecku Starym. Ok. 1920 r. byl członkiem Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Przyszłość" we wsi Górecko Stare. Szklarz był człowiekiem wrażliwym, swiadczy o tym jego zachowanie podczas z jednego z polowań “*jak było polowanie to tatuś rozprowadzał strzelców na stanowiska, a sam stanął z boku. Kiedy wypadła sarna przebiegła wszystkich myśliwych 16 ich bylo, padła na tatusia, trzepnęła łbem o sosnę i zabiła się. Tatuś dwa tygodnie leżał w spitalu na serce , to była wielka uczuciowosć. Przykro było tatusiowi jak zające strzelali na Boże Narodzenie, wypuszczało się króliki żeby do nich strzelali, chyba to było w latach 30-tych.”Ojciec interesował się hodowlą, jak najlepsze gatunki i jak najwięcej”. Tatusia nie bardzo interesowała literatura piękna. Książki trzymał na etażerce w kancelarii, przeważnie były to książki rolnicze, hodowlane, polityczne nie bardzo, ale w polityce bardzo sie orientował, byt prawiecowej orientacji, z gazet czytał „Leśnika", “Pokłosie". Wieczorami wykazy robił, nie prowadził dziennika*

16 maja 1893r w Gościeradowie obył się ślub Andrzeja Szklarza, włościanina mającego 21 lat z Antoniną Woźniak mającą 22 lata. Antonina urodziła się 27 stycznia 1871 r w Gościeradowie w rodzinie chłopskiej jako córka Ignacego Woźniaka I Franciszki z Baleradów.
“*Mama miała bardzo dużo zajecia z samym dopilnowaniem wszystkiego, miała nas dużo dzieci. Wystarczyło zadbać o higiene, nakarmić w porę. Mama tylko w domu udzielała się, w pole nie chodzila pracować* “. Andrzej pełni obowiazki stróża leśnego. Obowiązki gajowego zmuszają Andrzeja do częstego przeprowadzania się. 10.02.1906 Andrzej Szklarz wstępuje do Ordynacji Zamojskiej, mieszka wówczas razem z rodziną w miejscowości Krasne gm.

Stary Zamość. Dwa lata później 26 lutego 1908r. w Starym Zamościu przychodzi na świat syn Stanisław. W 1912r. Szklarz zostaje awansowany na posadę nadgajowego Straży Florianka. W styczniu lub w lutym 1919r. cała rodzina przenosi się do Florianki.

Andrzej Szklarz (mężczyzna na środku) wraz z pracownikami ordynacji Zamojskej

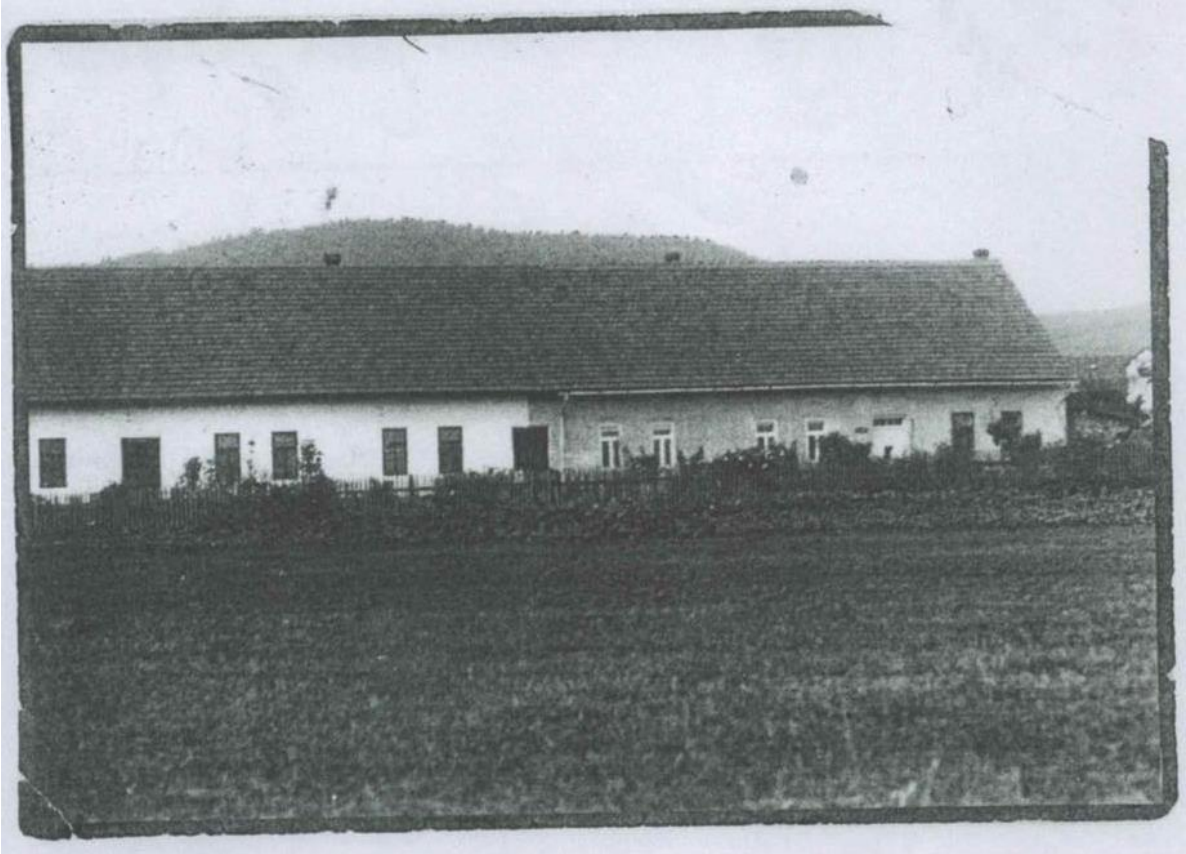

Florianka – Dom rodziny Szklarzów

Informacje na temat Stanisława Szklarza do jakich udało mi się dotrzeć są dosyć skąpe lecz w pełni ukazują charakter oraz idee jakimi kierował się w życiu. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Zwierzyńcu a następnie do szkoły w Chełmie. Jak wspomina siostra Stanisława: *„ szkoła w Chełmie, do której chodził Stanisław to była jakaś mechaniczna szkoła, jemu to nie odpowiadało. Hodował różne rośliny, będąc taki małym brzdącem nauczył się szczepić sosny”*.
Skończył kursy leśne w Wierzchowiskach koło Janowa.
W latach 30- tych należał do Związku Strzeleckiego.

. . .

Szkoła Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu, czerwiec 1930

Stanisław Szklarz jeszcze w 1938 r. został leśniczym. W czasie wojny jednak nim nie był, Funkcję tę pełnił Marek Zamoyski, a Stanisław był jego pomocnikiem. Jego siostra opisuje to tak: ”*Został leśniczym dlatego, że był specjalistą przy tatusiu. Stanisław był mocno solidny jako leśniczy*”. W 1945r. miał pod swoim zarządem 1969 ha powierzchni lasu. Album ten odnosi się do wojennej działalności Stanisława Szklarza, więc cofam się do roku 1939 i przytaczam dwa opisy początku wojny na Floriance.

„Kiedy zaczęła się wojna nikt nie zdawał sobie sprawy jaki będzie jej przebieg. Pamiętam jak przez Floriankę przechodziło wojsko polskie pod dowództwem Tadeusza Chodorowskiego. Wojsko kierowało się w kierunku Zwierzyńca. Później dowiedziałam się, że podczas bitwy koło Białego Słupa zginą Chodorowski i wielu żołnierzy. Nie pamiętam, którego dnia to było ale na pewno działo się to na przełomie września i października. W Zwierzyńcu dowiedziałam się, że Polska przegrała wojnę, widziałam jak Rosyjskie wojsko przybywało do Zwierzyńca. Rosjanie poszli w kierunku Biłgoraja. W niedługim czasie Rosjanie wycofali się na wschód i przez 10 dni nie było Niemców ani Rosjan na terenie Zwierzyńca. Pod koniec października weszli Niemcy i zaczęła się okupacja.”- relacja Bronisławy Kutniowskiej z domu Szklarz.

We Wrzesniu 1939 roku przez obejście leśniczówki przeszli i ułani, i pierzuchy . W okolicznych lasach najpierw zajęli pozycje obronne strzelcy podhalańscy płuku ppłk Juliana Czubryka, później utrudnieni uczestnicy bitwy Tomaszowskiej: nieustający w walce ułani z rozbitych oddziałów kawalerii gen. Władysława Andersa i zatrzymali pod Góreckiem Kościelnym żołnierze 41 Dywizji piechoty gen Wacława Piekarskiego. Po ciężkich walkach kapitulowali 27 wrzesnia rozbrajani przez Niemców w Tereszpolu i Górecku. Wielu przechodziło przez floriański dom. Coś jedli, ktoś zostawił list. Szukali schowków na broń szykowali się do drogi na obczyznę lub do powrotu w rodzinne strony. I już rodziła się myśl o walce w trudnej, okupacyjnej rzeczywistowsci. Leśniczówka we Floriance stała się przystanią żołnierzom podziemia. Zatrzymywali się tu i mieszkali nieraz: “Kalina”, “miecz”, “Rafal”, “Podkowa”, przez jakiś czas urzędował “Leszcz” ze swoją radiostacją . Tu gajowy Michał Wołoszyn z gajówki “Niedzwiadek” przywoził meldunki do partyzanckich oddziałów. Często przychodził tu łącznik Adam Węcław, robotnik leśny z Florianki. Czujny na wszystko i stale aktywni byli Stanisław i Ludwik Szklarzowie. Na szczęście wszystkich można było nakarmic. Doiły się krowy, rosły warzywa. Na domowych żarnach mielono zboże na mąkę, w młynie każdy worek mąki kazali niemcy rachować. Był więc chleb, kluski i kasza, kapusta, groch, ogórki. Jakoś starczało. Nikogo nie spotkało tu nic złego,choć bywało, że jednymi drzwiami wchodzili Niemcy, drugimi wychodzili:”chłopcy z lasu”. Z kuchni i komory po prawej stronie domu wychodzi się do sieni z tyłu domu. W zabudowaniach czekały kryjówki, był blisko sad i zbawczy las. W sieni pod szerokimi deskami podlogi była mała piwniczka, w której często ukrywali się zagrożeni ludzie, gdy do obejścia wkraczali Hitlerowcy okupanci. Pomieszczenie o podobnym przeznaczeniu, urządzono między podwujnymi ścianami na podwórku, Była także wykorzystywaną kryjówką- “ piżonią”, jak mówiono w domu(le piegeonnier) – gołębnik. Przez jeden mroźny zimowy miesiąc 1943r. ukrywali się w leśniczówce dwaj Francuzi zbiegli z obozu jenieckiego w

Zwierzyńcu: Pierre Laurelle z Limoges oraz Leon Lalement z Lile. Przywiezieni przez Jana Zamoyskiego na Floriankę, umieli już troche mówić po Polsku. Byli to młodzi weseli chłopcy. Odjechali w środku zimy do kolejnego miejsca ukrycia w gajówce Flisy. W drodze udawali robotników leśnych. Towarzyszył im ubrany w mundur leśnika Stanisław Szklarz.

Przypisy przeze mnie przytoczone ukazują, że już od pierwszych dni wojny Florianka stała się ważnym punktem strategicznym dla oddziałów partyzanckich a mieszkańcy czynnie włączyli się w walkę z okupantem.

Udało mi się dotrzeć do rękopisu opisującego pobieżnie okres od 1939 do 1944. Jest on w posiadaniu rodziny, został sporządzony przez jednego z braci Szklarzów lecz nie można ustalić którego. Postanowiłam przepisać rękopis, aby ułatwić zapoznanie się z nim a poniżej zamieściłam skany oryginału.

„Dane z działalności ruchu oporu na terenie Florianki, lasów tegoż leśnictwa. Teren Florianki od pierwszych dni okupacji aż do wyzwolenia to jest do roku 1944 i nie tylko. Florianka była bazą wypadową ugrupowań partyzanckich ale wszystkich ściganych, uchodźców, obozowych, pacyfikowanych wsi i osiedli. O czym świadczą fakty poniżej dane.

Rok 1939

Zbieranie broni i sprzętu wojskowego, porzuconego przez Wojsko Polskie. Organizatorzy : Bieliński – komendant Policji Państwowej w Józefowie, p.por Stanisław Pluta, Jan Trochimiuk – nauczyciel z Józefowa, Stanisław i Ludwik Szklarz z Florianki, Jan Łyś – gajowy z Gajówki Wygoda, który pierwszy padł ofiarą od kul okupanta nie wydając nikogo.

Florianka przytrzymuje uchodźców, w sumie około 30 osób m.in. major Woch, por.Kosko(?) Kazimierz, Zbigniew ……. Kapitan z Warszawy i inni.

Rok 1940

Pojawienie się pierwszych partyzantów wschodniej ukrainy z „ Miszą” na czele (nazwisko nieznane), pierwsze wysadzenie pociągu amunicyjnego w oddziale. Pojawienie się pierwszego oddziału partyzantów „Podkowy” Tadeusza Kuncewicza. Maj 1940 gdzie został nawiązany kontakt z grupą „ Wira” Konrada Bartoszewskiego (dowódcą) obwodu Józefów.

Rok 1941

Przybycie oddziałów warszawskich z „ Żegotą” (Rychter) na czele (adiutant Jerzy Fiodorow), odbyła się pierwsza odprawa w domu braci Szklarzów w końcowych dniach maja, w której to brali udział „Kalina” inspektor obwodu lubelskiego, „Żegota”, „Grom”, „Wojna”, „Podkowa”. Celem narady było podporządkowanie wszystkich ugrupowań pod jedno dowództwo. Sprawy wywiadu i kontrwywiadu, akcje, działania i nawiązywanie łączności z grupą „Grzegorza”. Od tej pory wszystkie ważniejsze narady, odprawy odbywały się w domu Szklarzów, jak też stałą bazą wypadową do linii kolejowej dla minowania transportów kolejowych wojsk okupanta. W akcji lutowej znalazło tez dużo mężczyzn ukrycie się, byli to mieszkańcy okolicznych wsi.

Rok 1942

Był to rok wzmożonej akcji działania na tor kolejowy, raz po raz transporty wojskowe wylatywały w powietrze, bądź przez partyzantów sowieckich (sowiecka grupa „Filipka”, „Kołpakowa”), bądź przez polskich „Grom”, „Podkowa”, „Wir”. Również w październiku 1942 został zniszczony sprzęt omłotowy we Floriance, należący do „ liegenschaftu” i zabrania zboża ze spichlerza Folwarku Florianka. Akcję tę przeprowadziła Gwardia Ludowa. Również znalazło schronienie dwóch Francuzów z obozu zwierzynieckiego. Podaję nazwiska – Pier Lellemant z Lille i Laurell(?) – imienia nie pamiętam z Bordox. Byli to jeńcy wojenni z literami na ciele i napisami na odzieży „ Kriko Gefangenen”.

Rok 1943

Był to wybitnie ciężki rok dla Florianki, gdyż stała baza zaopatrzeniowa mieściła się tutaj, a więc mąka, owies, amunicja, odzież i wódka. Obawa przed zburzeniem też rosła z każdym dniem, gdyż niemcy już mieli dane o wszystkim. Nasz wywiad poinformował o tym. Działalność na torach trwała mniejsza a raczej bliżej stacji Krasnobród. Jedynie ta ciągła kotłowanina oddziałów

partyzanckich była większa. Sześćdziesięciu „ Was….”(nieczytelne) którzy byli skoptowani na stacji kolejowej Zwierzyniec, stali tu na izolacji trzy tygodnie, byli to przeważnie Ormianie, którzy pi odbyciu kwarantanny zostali rozbici po oddziałach. Liczba uciekinierów obozowych się powiększała.

Bracia Wysoccy obecni w leśniczówce, którzy z resztą rodziny wywiezieni byli do Majdanka pod Lublinem. Również znaleźli tu schronienie pacyfikowani ze wsi Aleksandrów, jak Jan Puźniak z rodziną były sołtys pierwszej dzielnicy wsi, Pisklak Franciszek i inni. Akcja w 1943 roku wtrąciła do obozu w Zwierzyńcu Kusztykiewicza Stanisława, obecny gajowy Nadleśnictwa Zwierzyniec oraz Luplaka Franciszka, robotnik stały Nadleśnictwa Zwierzyniec. Dzięki staraniom przez zarząd nadleśnictwa, zostali zwolnieni.

Rok 1944

W styczniowej odprawie zostałem poinformowany przez „Kalinę” i „ Wojnę”, że mam znaleźć pomieszczenie do dnia pierwszego kwietnia na zrzuty, które otrzymamy z Anglii, więc zaproponowałem budowę w lesie melin- bunkrów dobrze zamaskowanych. Wniosek został przyjęty po krótkiej dyskusji. Równocześnie przyjąłem funkcję magazyniera jak i mundurowego i amunicyjnego. Pierwszy zrzut amunicji i umundurowania otrzymaliśmy w marcu, drugi w kwietniu, dwa zaś w maju, dwa zrzuty były „ spalone” czyli nie przyjęte. Pierwszy zrzut osłaniał „Ciąg” Śmiech Józef, drugi zrzut osłaniał „Podkowa”- Kuncewicz Tadeusz, trzeci zrzut osłaniał” Wir”- Konrad Bartoszewski, czwarty „Wojna”-Haniewicz Adam. W tymże czasie powstało współzawodnictwo wyszadzania pociągów w powietrze. Na linii kolejowej Krasnobród-Zwierzyniec zniszczonych zostało osiem pociągów w tym dwa pancerne. „ Równie z i okupant wzmożył akcję wywiadowczą . Folksdojczy wysyłano w teren gdzie byli chwytani i likwidowani. Na terenie Florianki został schwytany jeden pochodzący z pod Wołynia”.

Dane z działalności Rejonu Opoczno

na terenie Floriańki, lasów Sęgoń leśnictwo i ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. Teren Floriańki brał czynny udział, od pierwszych okupacji, aż do wyzwolenia t.j. do roku 1944 ~~[illegible]~~ Floriańska była bazą wypadową, ugrupowań partyzanckich ale wszystkich dzielnych, uchodźców, obozowych, pacyfikowanych wsi i osiedli. Czynu świadczą, fakty poniżej dane.

Rok 1939 Zbieranie ~~[illegible]~~ mundurowanie broni i sprzętu wojskowego pozostawionego przez wojska polskie. ~~[illegible]~~

(Buliński ~~Komendant PP~~ z Józefowa p. por Stanisław Płoto. Jan Trochimiuk mieszkał z Józefowa Szklarz Stanisław z Floriańki ~~Ludwik Szklar~~

Łyś Józef z Gojówki Wygoda, który pierwszy padł ofiarą od kul okupanta ~~[illegible]~~ nie wydając nikogo, ~~[illegible]~~ Floriańska przytrzymuje uchodźców z dumi okto Weber mjr major Woch. por. Skoko Kazimierz Zbigniew Kratkowski kapitan z Warszawy ~~[illegible]~~

Rok 1940

Pojawienie się pierwszych Partyzantów wchodzi ukrainy, z „Mroza" na czele (nazwisko nieznane) i pierwsze wysadzenie pociągu amunicyjnego w odcinku. 160

Pojawienie się pierwszego odcinka partyzantów „Podhalę" (Kunkewicz Tadeusz) maj 1940 rok gdzie zostaje nawiązany kontakt z Grupą „Kira" (Kurad — Bartoszewski) obwodu Józefów

Rok 1941

Przybyli oficerowie Warszawscy z „Żegoty" (Rychter) zmarł (~~adjutant Jerzy Ściborow~~) odbyła się ~~pierwsza~~ pierwsza odprawa w domu
~~w~~ braci Pillamów w Milanowych domu ~~mają~~ 1940
~~w którym to brali udział „Kalina" inspektor~~
~~obwodu Lubelskiego „Żegota" „Miner" pułkownik cch~~
~~„Drugak" „Grom" („Wojna" Adam Hamarier)~~
~~„Podkowa"~~ Celem zwarcia było podporządkowanie
wszystkich ugrupowań pod jedno dowództwo.
Sprawy wywiadu i kontrwywiadu, akcje działania
i zamiary Tajemnicy z Grupą „Gregora" Korczyńskiego
Tej pory wszystkie ważniejsze (odprawy) odbywały się
we Florianie, ~~w domu Pillamów~~
Jak również stały baza wypadowa do linji kolejowej
dla zniszczenia ~~transportów militarnego~~ wojska okupanta
W akcji letniej zmarło tej dużo więźniów
ukryciu się, byli to zwierzchnicy okolicznych wsi.
Rok 1942 był zwarciem akcji działania:
na dwa kolejowy raz po raz ~~transporty~~ wojskowe ~~militarne~~
wypłaty wsty w pociągu bądź przez partyzantów —
Sowieckich bądź przez Polskich (Sowiecka grupa —
„Filipa" „Kołpakowa"). polskich „Grom"
„Podkowa" „Wir" Również w październiku 1942 r
został zniszczony sprzęt ornitatory we Florianie
należący do „Ligenschaftu" i zabrano zbiór
z Spichlerza Foltwarku Florianka, akcji tej
przeprowadziła grupa ludowa. Gregora

Rok 1942

Również znaleźli schronienie dwóch Francuzów z obozu Żmigrodzkiego. podaję nazwiska —
(Pär Lelleman z Lille) (Lenelle imienia niepamiętam (z Bordeax) byli to jeńcy wojenni z literami na ciele z napisami na odcinży „Kriks Gefangenn"

Rok
1943

Był to szczególnie ciężki rok dla Floriana
Gdyż stała baza zaopatrzenia dla partyzantki mieściła się tutaj a więc cięgle oraz amunicja odcinż i wódka, a ~~stypcy i sery przenosiły wielkim~~ obawa przed zburzeniem dziś rosła z każdym dniem
Gdyż Niemcy już mieli dane o wszystkim
Stan ~~wprawd dużo przeformowań odbyło~~ wpływ myśl informacji o tym
działalność na terenach trwała ciągle, a coraz bliżej stacji Krasnobród.
Jedynie to ciągłe kołatanie odchodzących — partyzantek była szkodą. I ciągłe przyjęcia stali się Florian. Szczególnie „Kazaweiż" który byli skapterowani ze stacji Kol. Zamojskie stali tu na izolacji, dwa tygodnie, byli to prawdziwi Czerwoni. Którzy to po odbyciu kwarantanny zostali rozbici po oddziałach.
liczba ewakuowanych obcokrajowców się powiększała
m.i. Brzeg Hyszczy obecnie leszczyna

4)

~~Którzy z całą rodziną wywiezieni byli do majątku pod Lublinem~~

Ratowali ~~znaleźli się~~ schronieniu partyzanckiemu

~~we wsi Aleksandrów Jak Jan Furmiak z rodziną~~

~~l. lat 15 pierwszej chrzciny we wsi Aleksandrów~~

Piskiak ~~Franciszek~~ z żoną.

~~Rienia~~ Akcja w 1943 roku wtargnęła do obozu

w Zwierzyńcu Kurzykiewicza Stanisława

obecny Gajowy ~~d.P.~~ Ojca Zwierzyńca oraz

Kupiaka Franciszka Rob. Stały Ojca Zwierzyńca

Dzięki staraniom przez Żydów Ojca zostali

zwolnieni.

Rok 1944

~~W styczniowej odprawie zostałem poinformowany przez „Kalinę" i „Wojnę" że mam znaleść pomieszczenie do dnia pierwszego kwietnia na zrzuty które otrzymamy z Anglii.~~

~~Więc zaproponowałem budowę w lesie mieszkalno-bunkra dobrze zamaskowanych. Wniosek został przyjęty po krótkiej dyskusji. Równocześnie przyjąłem funkcję magazyniera, jak umundurowania tak i amunicji.~~

Pierwszy zrzut ~~otrzymaliśmy~~ odbyły się w marcu

drugi w kwietniu, dwa zaś w maju, dwa

zrzuty były „spalone" czyli nieprzyjęte

5)

Rok 1944

Drugi żołnierz ostatnio „Sadkowa" Kimmer – Tadeusz

Trzeci żołnierz ostatnio „Wir" Bartoszewski – Konrad

Czwarty „Kajna" Haniewicz Adam

W tymże czasie powstało współzawodnictwo wysadzania pociągów z powietrza. W tymże czasie na linii Zwiżyniec Skrzynobrod Zniszczonych zostało osim pociągów z tym dwa pancerne.

Również i okupant zmożył akcję wysadzową szkoląc Volksdojtszy po wszystkich powiatach kryminalistyczne policaj i wysyłał z terenu gdzie byli chwytani i likwidowani. Na terenie Floriańki został schwytany jeden pochodzący z wilicka koło Chełmu na rotyem

Tak więc nastąpiła akcja ostatnia z lipca

Szklarz

Komenda Główna Armii Krajowej stale aktualizowala plany strategii walki z okupantem. Od 1943 r. postanowiono przekształcić rożnorodne spontanicznie tworzone placówki w terenie w większe formacje zwane głównie kompaniami, batalionami, pułkami a nawet dywizjami. Oddziały znajdujące się na terenie Zamojszczyzny przemianowano na 9 Zamojski Pułk Piechoty o kryptonimie OP-9. W skład tego pułku wchodziły równieżjednostki pomocnicze takie jak: służby saperskie, łączności, sanitarne, zaopatrzeniowe. Stale jednak brakowało broni, odpowiedniej amunicji oraz materialów pirotechnicznych. O tych klopotach Komenda Główna informowała Rząd Polski na Uchodztwie w Londynie drogą radiową, jak również za pomocą kurierów. W tej trudnej sytuacji Komenda Główna AK postanowiła utworzyć na terenie Zamojszczyzny dwa zrzutowiska broni i sprzętu. Jedno w lasach Puszczy Solskiej obok Florianki, na polaanie pomiędzy Tereszpolem Kukiełki a Góreckiem Starym. Temu miejscu nadano kryptonim " Hipopotam". Drugie zrzutowisko zlokalizowano w rejonie Starej Huty, Potoka i Senderek na północ od stacji kolejowej Krasnobród. Tej placówce nadano kryptonim "Tapir". Dla profesjonalnego przygotowania tego miejsca na dokonanie zrzutów z samolotów RAF-u Komenda Główna AK opracowała na piśmie bardzo dokładne instrukcje i zarządała odpowiednich szkiców, uwzględniających położenie geograficzne tego miejsa. Wymogi dla zaakceptowania tego miejsca były rygorystyczne. Zrzutowisko winno się znajdować zdala od dróg, siedzib ludzkich no I jak najdaej od Niemców.

Jak już wcześniej pisałam w czasie okupacji funkcje leśniczego leśnictwa Florianki pełnił brat ordynata Jana Zamojskiego, porucznik rezerwy Marek Zamojski ps. "Marek", który był ściśle powiązany z ZWZ- AK od samego początku ich powstania i działalnośći konspiracyjnej na Zamojszczyźnie . Jednym z jego najbliższych współpracowników w sprawach służbowych jak i konspiracyjnych był Stanisław Szklarz, po śmierci ojca Andrzeja Szklarza głowa bohaterskiej rodziny. Stanisław aktywnie od 1942 r., kiedy złożył przysięgę wojskową AK i przyjął pseudonim „Zawisza" , był żołnierzem kompanii józefowskiej „Wira", uczestniczył w przygotowywaniu siatki konspiracyjnej. Jego pracy konspiracyjnej sprzyjały warunki organizacyjne tworzone przez władze okupacyjne dla sektora służb leśnych (przepustki, legitymacje służbowe oraz szereg uprawnień) co ułatwiało względnie swobodne poruszanie się w terenie. Na wiosnę 1944 roku pełnił bardzo ważną i wymagającą funkcję został magazynierem placówki zrzutowej „Hipopotam". Głównym obowiązkiem magazyniera było sporządzanie raportów ilościowych które były przekazywane drogą radiową do władz zwierzchnich w Londynie oraz przyjęcie sprzętu zrzutowego do ziemnych magazynów przejściowych,

które uprzednio przygotował wraz z bratem Ludwikiem w bliskim sąsiedztwie Florianki. Na Floriance znajdowała się radiostacja, która stała na wzgórzu Korowal. Prawdopodobnie miała dobrą łączność z Anglią i można było słyszalnie rozmawiać i łączyć się bezpośrednio. Jednak co któryś meldunek zmieniano lokalizację wzgórza i można powiedzieć, że nadawano ze wszystkich okolicznych wzgórz. To Stanisław Szklarz przygotowywał meldunki po tych zrzutach. Po każdym miał obowiązek poinformować Londyn ile pojemników otrzymano. On też rozdzielał zrzut pomiędzy partyzantów na poszczególne rejony, oddziały: „Wira"; Podkowy" i innych. Oni natomiast mieli obowiązek obstawić zrzutowisko, chociaż nie zawsze się udawało.

O lokacji schronów w najbliższej okolicy Florianki wspomina Piotr Brogowski w swouim artykule *Alianckie zrzuty dla walczącej Zamojszczyzny, Magazyny broni* . Z "Tygodnika Zamojskiego" nr (974) str 10:
Na podstawie relacji Bronisławy Kutniowskiej z Florianki, Jana Margola z Szodów i Leona Tomaszewskiego z Zamościa, można odnaleźć podczas badań w terenie pozostałości trzech bunkrów ziemnych o wymiarach ok 2,5 na 3,5 m:pierwszego w zboczu wzgórza "korowal" , drugieo na północy zachód od Bukowej Górki, w odległości ok. 30-40m od drogi do zwierzyńca oraz trzeciego między leśniczówką a Stawkiem Florianieckim (dawniej Szyprową łąką) w odległości ok 650m od leśniczówki. Doły po mniejszych schowkach znajdują się przy skrzyżowaniu linii oddziałowych w odległość ok 450 m na pół. Wsch. Od Bukowej Górki

Zaświadczenie o pracy, które umożliwiały „Zawiszy” swobodne poruszanie się po terenie.

DISTRIKT LUBLIN – ABTEILUNG FORSTEN

FORSTAUFSICHTSAMT BILGORAJ

Bescheinigung Nr. 34/BG.

Hiermit bescheinige ich, dass Herr Stanisław Szklarz als Angestellter der Oberförsterei Szczebrzeszyn des Majorates Zamość beschäftigt ist.

Diese Bescheinigung gilt als behördlicher Ausweis.

Bilgoraj, den 194

Forstmeister

Unterschrift – Podpis

Zaświadczenie

Niniejszym zaświadczam, że p. Stanisław Szklarz zatrudniony jest w charakterze urzędnika sezonowego Nadleśnictwa Szczebrzeskiego Ordynacji Zamojskiej.

Niniejsze zaświadczenie wydano celem okazania odnośnym władzom.

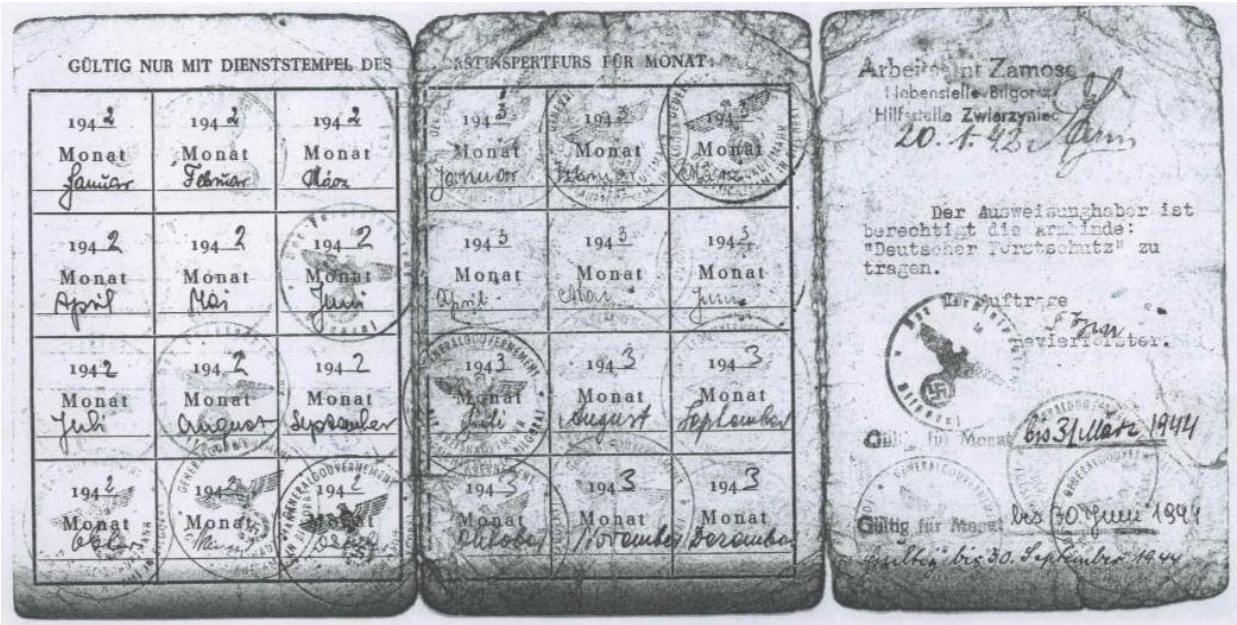

GÜLTIG NUR MIT DIENSTSTEMPEL DES

ÄSTINSPERTFURS FÜR MONAT:

Arbeitsamt Zamosc
Nebenstelle Bilgoraj
Hilfsstelle Zwierzyniec
20.1.42

Der Ausweisinhaber ist berechtigt die Armbinde: "Deutscher Forstschutz" zu tragen.

Im Auftrage

Gültig für Monat bis 31 März 1941

Gültig für Monat bis 30 Juni 1941

Gültig bis 30. September 1944

Po wojnie Stanisław Szklarz wrócił do swoich dawnych obowiązków i ponownie pełnił funkcję leśniczego. Reforma rolna z września 1944 zakończyła istnienie Ordynacji Zamojskiej, wraz z nadchodzącymi zmianami przyszłość stawała się nie pewna. Przez cały okres okupacji niemieckiej, “baza” na Floriance nie została wykryta. Niestety nowy okupant okazał się bardziej gorliwy. W lipcu 1947r. został wezwany na posterunek MO w Józefowie k. Biłgoraja w charakterze swiadka i tam zatrzymany. Przewieziono go furmanką do stacji Biały Słup, stamtąd kolejką wąskotorową w obstawie został przewieziony do UB w Biłgoraju. Był przez cztery dni przesłuchiwany. W czasie prestuchania zostal poddany torturom przez politruka Lenia. W wyniku zamieszania podczas zadawanych tortur, ranny Stanistaw Szklarz wydostal sie na balkonik budynku UB, wołajac “ratunku”. Leń wybiegt na ulice i zastrzelił go na balkonie. Miato to miejsce 22 lipca 1947 r. Swiadkiem smierci byta pielegniarka, która szła o godzinie 5 rano do pracy w szpitalu. Zwtoki zostaly pochowane prez milicjanta i funkcjonariusza UB Buczka na cmentarzu w Puszczy Solskiej w nocy, by zatrzeć slady dokonanej zbrodni. Szef UB w Biłgoraju i jego podwładni udawali, ze nie wiedza, co sie stato ze Stanistawem Szklarzem. Na prośbę siostry o wydanie ciala lub wskazanie miejsca pochówku straszono ją więzieniem za rzucanie oszczerstw na UB. Tak konczy się historia młodego, dzielnego człowieka, który przez całą wojnę narażał siebie oraz swoich bliskich oddając się pracy konspiracyjnej .

Poniżej zamieszczam skany dokumentów wydanych już po śmierci Stanisława Szklarza.

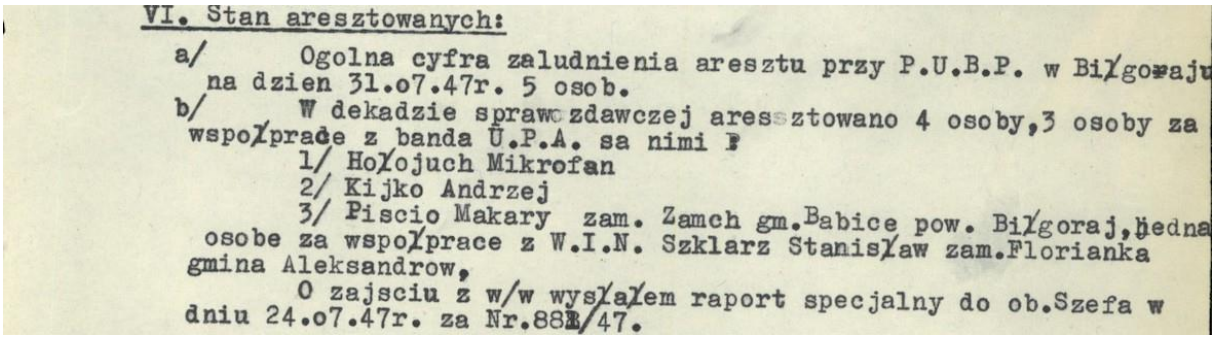

VI. Stan aresztowanych:

a/ Ogolna cyfra zaludnienia aresztu przy P.U.B.P. w Biłgoraju na dzien 31.o7.47r. 5 osob.

b/ W dekadzie sprawozdawczej aresztowano 4 osoby,3 osoby za wspołprace z banda U.P.A. sa nimi :

1/ Hołojuch Mikrofan

2/ Kijko Andrzej

3/ Piscio Makary zam. Zamch gm.Babice pow. Biłgoraj,jedna osobe za wspołprace z W.I.N. Szklarz Stanisław zam.Florianka gmina Aleksandrow,

O zajsciu z w/w wysłałem raport specjalny do ob.Szefa w dniu 24.o7.47r. za Nr.882/47.

Nr. kol.	Nr. sprawy	Nazwisko i imię, imię ojca	Miejsce i data urodzenia	Miejsce zamieszkania	Kto i kiedy wydał rozkaz zatrzymania	Dokąd sprawę skierowano	Kiedy i dokąd skierowano zatrzymanego	Uwagi
129	96/47	Szklarz Stanisław s. Andrzeja	26.11.1908r. Florianka pow. Zamość	Stary-Zamość gm. Aleksandrów pow. Biłgoraj	ref. P.U.B.P. w Biłgoraju	archiwum P.U.B.P. w Biłgoraju	24.07.47r. zmarł w P.U.B.P. w Biłgoraju	

Odpis z odpisu:

18

Protokoł ogledzin zwłok:
=-=-=-

Józefów dnia 31/III 51 r.

Do
Matki po zmarłym w więzieniu Z. B.
w Bydgoszczy Kolegi Sekława Stanisława
z Floriana.

W związku z otrzymanem pismem b. pełnym
proszę o zgłoszenie się w Śmiśle Bożowniczej o Wolnosci Demokracji
Zarząd Oddziału w Bydgoszczy, w celu ubiegania się o zwrot
proszę także poradzić przy sobie dane:
a) Nazwisko i inne oraz adres osoby zamordowanej zmarłego
b) date aresztowania i miejsce śmierci jemu kogo aresztowano
B. P. lub Ich L. S. B. R.
c) data śmierci, miejsce, przyczyna (zmęczenie, wycieńczenie
na skutek choroby, stosowanie nieludzkich metod śledztwa
i represji)
d) Nazwisko i inne świadków obchodzących wymienionych.
Proszę o zgłoszenie się w dniach 1, 2 lub 3/IV b. r.

Podejrzanemu i pokrzywdzonemu przysługuje prawo przejrzenia akt i zażalenia na powyższe postanowienie do prokuratora nadrzędnego (art. 280 § 3 kpk). Na rozstrzygnięcie co do dowodów rzeczowych zażalenie przysługuje również osobie, od której odebrano przedmioty lub która zgłosiła do nich roszczenie (art. 281 § 2 kpk). Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie.

Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty otrzymania odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 107 i 410 kpk).

Zarządzenie:

1) Stosownie do art. 91 § 2 kpk odpis postanowienia doręczyć:

podejrzanemu(ej)*) .....

pokrzywdzonemu(ej) xxxxxx 1. Bronisława Kutniewska - zam. 23-400 Biłgoraj, ul.Prusa 35/6 i Julia Szklarz - 23-400 Biłgoraj,ul.Prusa 35/6

2) Przesłać nakaz zwolnienia do*) .....

3) O uchyleniu poręczenia – dozoru Policji zawiadomić*) .....

4) Po uprawomocnieniu się postanowienia:

– na zasadzie art. 14 kpk zawiadomić o umorzeniu śledztwa – dochodzenia*) xxxxx

6. na podstawie art. 223 kpk utrzymać tymczasowe aresztowanie zastosowane względem podejrzanego(ej)

.....

..... postanowieniem z dnia ..... 199..... r.

do czasu zakończenia postępowania w przedmiocie środka zabezpieczającego.

Uzasadnienie:

Dnia 19 grudnia 1997r. do tut. Prokuratury wpłynęły materiały Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu - nstytut Pamięci Narodowej - Okręgowa Komisja w Lublinie w sprawie abójstwa w dniu 24 lipca 1947 r. w Biłgoraju woj.zamojskiego Stanisława zklarza.

W toku przeprowadzonego w tej sprawie śledztwa ustalono astępujący stan faktyczny.

Stanisław Szklarz zamieszkiwał wraz z rodziną w Leśniczówce lorianka koło Zwierzyńca w woj. zamojskim. W okresie okupacji iemieckiej należał do Armii Krajowej. Po zakończeniu wojny pracował leśniczówce Florianka nie kontynuując działalności niepodległościowej. lipcu 1947 r. Stanisław Szklarz otrzymał wezwanie do stawiennictwa posterunku Milicji Obywatelskiej w Józefowie. Gdy się tam stawił, ostał zatrzymany i przewieziony do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa ublicznego w Biłgoraju.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o zeznania świadków, j. Andrzeja Kutniowskiego , Bronisławy Kutniowskiej i Julii Szklarz nadto z wyciągów z księgi kontrolnej zatrzymanych b. PUBP Biłgoraj a lata 1946-1954 oraz książki osób zatrzymanych b.PUBP Biłgoraj za lata 946-1954..

o do dalszego przebiegu wydarzeń jakie miały miejsce w Powiatowym rzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Biłgoraju brak jest dowodów ezpośrednich w postaci zeznań świadków zdarzenia.

Nie podlega najmniejszej wątpliwości , iż Stanisław Szklarz ostał zastrzelony w dniu 24 lipca 1947 r. Nie znane są okoliczności ego zabójstwa.

czasie oględzin zewnętrznych zwłok w/w biegły lekarz stwierdził anę postrzałową klatki piersiowej z rozerwaniem lewego płuca oraz ylwe krwi do opłucnej co było przyczyną jego zgonu.

Z dużym prawdopodobieństwem należy stwierdzić ,iż sprawcą zabójstwa Stanisława Szklarza był ówczesny funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa - Kazimierz Leń.
Wynika to z treści wypisu repertorium Prokuratury Wojewódzkiej w Lublinie PR II z 1947r. , gdzie pod numerem 2550 zarejestrowana została sprawa zabójstwa Stanisława Szklarza. W repertorium odnotowane jest nazwisko Kazimierza Lenia - jednakże brak jest adnotacji w jakim charakterze występował w tej sprawie. Postępowanie - jak wynika z zapisów repertorium zostało umorzone 19 sierpnia 1947e. (brak podstawy umorzenia). W dniu 16 lutego 1961r. akta przedmiotowej sprawy zarchiwizowano i zniszczono.
Fakt , iż to Kazimierz Leń mógł być zabójcą Stanisława Szklarza potwierdzają po części zeznania Andrzeja Kutniowskiego , Bronisławy Kutniowskiej oraz Julii Szklarz. Osoby te nie były jednakże bezpośrednimi świadkami zabójstwa , a przebieg zdarzenia znają z relacji innych osób, które jak ustalono nie żyją.
Nie żyją również byli funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Biłgoraju , tj. Emilian Lipianin, Bronisław Galant a także Kazimierz Leń.
Nie znane jest również miejsce pochówku Stanisława Szklarza.

Wskazując na powyższy okoliczności a w szczególności brak bezpośrednich dowodów , iż sprawcą zabójstwa Stanisława Szklarza jest Kazimierz Leń oraz wobec nieustalenia innych sprawców zabójstwa postępowanie przygotowawcze w przedmiotowej sprawie należało umorzyć wobec niewykrycia sprawców przestępstwa.

Pomimo umorzenia postępowania w dalszym ciągu prowadzone będą czynności zmierzające do wykrycia i ujęcia sprawców zabójstwa Stanisława Szklarza.

PROKURATOR PROKURATURY WOJEWÓDZKIEJ

Mirosław BUCZEK .....
(podpis)

Mimo iż nie znamy miejsca pochówku Stanisława Szklarza, dzięki staraniom lokalnych patriotów istnieją dwa miejsca upamiętniające jego postać. Jest to tablica umieszczona na Izbie Lesnej we Floriance, oraz tablica upamiętniająca Żołnierzy Wyklętych, która znajduje się na murze kościoła parafialnego w Józefowie

SZKLARZ STANISŁAW
ps. „ZAWISZA”
s. ANDRZEJA I ANTONINY,
UR. 16.02.1908 R. W STARYM ZAMOŚCIU,
LEŚNICZY LEŚNICTWA FLORIANKA,
W CZASIE WOJNY ŻOŁNIERZ
9 PP LEGIONÓW ARMII KRAJOWEJ
ZIEMI ZAMOJSKIEJ,
ARESZTOWANY I ZAMORDOWANY
W BIŁGORAJU
PRZEZ URZĄD BEZPIECZEŃSTWA
DN. 24.07.1947 R.
POCHOWANY W MIEJSCU NIEZNANYM
RODZINA, LEŚNICY, SPOŁECZEŃSTWO
FLORIANKA 2014

Drugą postacią, którą chciałam przedstawić jest porucznik nawigator Stanisław Kleybor. Urodził się 15.04.1920 w Bydgoszczy.

Niestety nie posiadam żadnych informacji co robił w chwili wybuchu wojny, oraz w jaki sposób znalazł się w Wielkiej Brytanii, mimo to opisuję jego historię dlatego że przeplata się z historią " Zawiszy" oraz moją.

Stanisław Kleybor był nawigatorem 301 DB- Dywizjon Pomorski a potem w 1586 Eskadrze do Zadań Specjalnych , która przewoziła cichociemnych oraz zaopatrywała oddziały Armi krajowej dokonując zrzutów zaopatrzenia. Niestety nad ranem 22 Listopada 1945r. samolot lecący do Indii, w którego załodze był Stanisław Kleybor oraz 27 osób na pokładzie , rozbili się we mgle na Whites Farm, Broadway Pound, Merryfield, Somerset w Anglii.

Urodziłam się w lipcu 2011r. Taunton w Wielkiej Brytanii. Od najmłodszych lat, mój tato, pasjonat historii, zabierał mnie w różne miejsca, spotkania, poszukiwania. Jako małe dziecko nie zdawałam sobie sprawy gdzie i po co jeździmy. Dopiero po latach uświadomiłam sobie, że jaki wpływ to na mnie wywarło i jaki ma wpływ aż do dziś.W 2018r. wróciliśmy do Polski a ja wraz z tatą przeniosłam swe zainteresowania na Roztocze i historię związaną z naszym regionem. Wybierając postać Stanisława Szklarza jako bohatera mojej

prezentacji, dotarłam do książki Witolda Dembowskiego pt.”Hipopotam”, opisującej zrzutowisko na Floriance. Ku mojemu wielkiemu zdumieniu okazało się, że Stanisław Kleybor, którego grobem opiekowałam się wraz z tatą, dokonywał zrzutów na Floriance . Opisując historię Kleybora, chcę zwrócić uwagę, że groby bohaterów „ mojej małej ojczyzny” odległe są o setki kilometrów stąd. Stanisław Szklarz i Stanisławw Kleybor walczyli we wsólnej sprawie, na tej samej ziemi nie wiedząc nawet o swoim istnieniu

- mała ja przy grobach Polskich lotników; Mieleckiego, Kleybora i Brzezińskiego.

Przy Halifaksie: por. obs. Ludwik Domański, por. pil. Henryk Kwiatkowski i por. obs. Stanisław Kleybor. Campo Casale - lato 1944 r

Załoga przy wraku Liberatora VI GR-S (KG927), rozbitego w Brindisi po locie nad Warszawę nocą z 27 na 28 sierpnia 1944 r. Od lewej ppor. rtg. Zygmunt Nowicki, ppor. obs. Stanisław Kleybor, sierż. pil. Henryk Jastrzębski, sierż. strz. Tadeusz Ruman, por. bomb. Józef Bednarski, kpt. pil. Jan Mioduchowski i sierż. mech. pokł. Emil Szczyrba.

Kamień położony w miejscu katastrofy, upamiętniający bohaterów.